OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, CZWARTEK 25 KWIETNIA 1929 R. Nr. 111.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

Słowa z Watykanu o Polsce.

Wywiad z kardynałem Gasparim.

Warszawa, 24-4. (PAT.) Korespondent P. A. T. w Rzymie p. Leon Chrzanowski przed swym wyjazdem do Polski uzyskał audjencję u kardynała Gaspariego, z którym odbył dłuższą rozmowę na tematy polityczne. Poniżej podajemy autoryzowaną część rozmowy, zaznaczając, że od szeregu lat kardynał Gaspari nie udzielał żadnemu z dziennikarzy wywiadu.

— Uzyskawszy możność rozmowy z kardynałem, sekretarzem stanu, rozpocząłem oczywiście od zapytania o jego pogląd na Polskę i na naszą sytuację w Watykanie.

— Polska — odpowiedział mi na to kardynał — ma w Watykanie to wielkie szczęście, że posiada miłość i sentyment Ojca św., który tak dobrze ją zna i pamięta i chowa ją w swem sercu. Ilekrotnie załatwiane są sprawy, związane z Polską, Ojciec św. wykazuje zawsze żywe zainteresowanie i ojcowską życzliwość dla waszego narodu. Zresztą sądzę, że te uczucia Papieża znane są w Polsce, której Ojciec św. wielokrotnie udzielał swego błogosławieństwa, przekazując je całemu narodowi, waszemu Prezydentowi Ignacemu Mościckiemu oraz marszałkowi Piłsudskiemu, którego Ojciec św. tak doskonale pamięta i wysoce ceni i o którym mówi jako o największym przejawie patrjotyzmu polskiego i wiary w zdobycie własnej niepodległości. Ojciec święty kocha Polskę i naród polski, który tylekrotnie dawał dowody swej wiary, tej wiary, która mu była źródłem siły w latach przeciwności losów. Mając w Watykanie za sobą tak wysokie uczucia i tak głęboką znajomość Polski, możecie uważać się za szczęśliwych i zaiste będących w położeniu uprzywilejowanem.

Po tych serdecznych słowach dostojnego kardynała zapytałem go, jak świat katolicki przyjął wiadomość porozumienia Włoch z Watykanem i jakie znaczenie sam ten fakt posiada?

— Jak to? — odpowiada mi wówczas z uśmiechem kardynał. — Czyżby to miał być wywiad? Pan wie, że ja wywiadów nie udzielam nigdy. Nie dla wywiadu zatem, lecz prywatnie mogę panu tylko powiedzieć, że akt porozumienia przyjęty został w całym świecie z wielką radością. Otrzymaliśmy niezliczone powinszowania i wyrazy radości od katolików całego świata, a listy i telegramy nadchodziły tysiącami i całemi workami. Radość była — rzec można — jednomyślnością. Co zaś do drugiego Pana pytania, nie będę na nie odpowiadał, gdyż uczynił to już osobiście Ojciec św., gdy powiedział do studentów uniwersytetu katolickiego w Medjolanie:

— Traktat, zawarty między Stolicą Apostolską a Włochami, nie potrzebuje żadnych tłomaczeń ani zewnętrznych, ani wewnętrznych, gdyż posiada już jedyny, który jest najważniejszy i definitywny. Jest nim konkordat, który nietylko wyjaśnia traktat, ale go i zaleca, ten konkordat, którego właśnie dla tej jego funkcji Papież życzył sobie od początku jako warunku sine qua non traktatu. Ku życzeniu temu zaś, należy podkreślić, to natychmiast przychyliła się szlachetna i bez zastrzeżeń też strona druga.

Słowa Ojca świętego, dodaje kardynał Gaspari, wyrażają dokładną intencję, jakiemi się kierował przy opracowaniu tych aktów, które świat cały nazwał największem wydarzeniem naszego wieku.

Ale były też, pozwalam sobie zauważyć, pewne interpretacje i wiadomości całkowicie fantastyczne. Tak odpowiada J. E. Np. pewne dzienniki zagraniczne lansowały wiadomość, jakoby Ojciec święty zastawił był w Ameryce wszystkie bogactwa swe, muzeum i bibljotekę, aby uzyskać pożyczkę 1 miljarda lirów i wyprowadzały stąd wniosek, że należało spodziewać się internacjonalizacji kurji. Wszystko to jest czystem zmyśleniem i było też zaraz sprostowane przez „Osserwatore Romano".

ś. † p.

z KOZŁOWSKICH

MARJA SOLARZOWA

OBYWATELKA m. CZELADZI,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 23 kwietnia 1929 r., przeżywszy lat 80.

Eksportacja drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Rynek 7, do miejscowego kościoła, nastąpi dnia 25 kwietnia, o godzinie 6 wieczór. Następnego dnia o godzinie 9 rano odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym, po którym nastąpi wyprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu 2253

Córki, Syn, Synowa, Zięciowie, Wnuki i Prawnuki.

Posiedzenie posłów klubu B.B.W.R.

oraz przyjęcie na zamku.

Warszawa, 24.4 (Tel. wł.). Dziś o godz 11 przed południem odbyło się posiedzenie klubu BBWR. z bardzo licznym udziałem posłów i senatorów.

Posiedzenie rozpoczęło się przemówieniem płk. Sławka, który na wstępie złożył hołd śp. ks. Londzinowi, poczem omawiał sytuację polityczną.

W dyskusji zabierali głos pp. Polakiewicz, Sanojca i Kościałkowski. Posiedzenie trwało 2 godziny.

O godz. 5 pop. posłowie i senatorowie klubu BB. zostali zaproszeni na zamek, gdzie byli podejmowani herbatką przez p. Prezydenta. W herbatce brali także udział członkowie Rządu z premjerem Świtalskim na czele. Herbatka trwała 2 godziny.

Z interpelacyj, skierowanych do płk. Sławka wynika, że sesja sejmowa nie zostanie obecnie zwołana.

Zarząd Powiatowej Kasy Oszczędności w Będzinie

podaje do wiadomości, że w dniu 25 kwietnia r. b. t. j. w czwartek otwiera

Oddział w Dąbrowie Górniczej

Oddział ten załatwiać będzie wszelkie czynności bankowe, jako to: przyjmowanie wkładów oszczędnościowych, poczynając od 1 złotego, otwieranie rachunków bieżących i czekowych, inkaso weksli, frachtów i innych dokumentów, dyskonto weksli handlowych, udzielanie pożyczek rolnikom, rzemieślnikom i kupcom na dogodnych warunkach.

Za całość i bezpieczeństwo wkładów odpowiada Powiatowy Związek Komunalny Pow. Będzińskiego całym swoim majątkiem i wpływami podatkowemi. 2240

Prezesem Banku Polskiego

ZOSTAŁ DR. WŁ. WRÓBLEWSKI.

Warszawa, 24-4. (PAT.) P. Prezydent Rzplitej podpisał dekret treści następującej:

— Do Pana dr. Władysława Wróblewskiego, emerytowanego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego I-ej klasy w Warszawie. Mianuję Pana Prezesem Banku Polskiego na okres 5-ciu lat.

Warszawa, dnia 23 kwietnia 1929 r.

(—) Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki.

(—) Prezes Rady Ministrów Dr. Kazimierz Świtalski.

(—) Kierownik Ministerstwa skarbu Ignacy Matuszewski.

POŁĄCZENIE TELEFONICZNE ZE SKANDYNAWJĄ.

Warszawa, 24.4 (A.W.). Wprowadzono ruch telefoniczny Warszawa — Sztokholm bez ograniczenia czasu — i Gdynia —Sztokholm w godzinach słabego ruchu. Wprowadzono również ruch telefoniczny między Warszawą a Oslo przez całą dobę.

SREBRNE 5-ZŁOTÓWKI.

Warszawa, 24.4 (A.W.) Mennica państwowa bije obecnie srebrne 5-złotówki. Ogółem ma być wypuszczonych 28 miljonów sztuk na sume 140 miljonów złotych.

Podwyższenie stopy dyskontowej

W BANKACH PRYWATNYCH.

Warszawa, 24-4. (AW.) Ministerstwo skarbu ustaliło stopę dyskontową dla banków prywatnych na 13, zaś dla spółdzielni na 15 procent.

GDZIEINDZIEJ RÓWNIEŻ.

Paryż, 24-4. (PAT.) Bank francuski podniósł stopę dyskontową do 7 i pół proc.

Budapeszt, 24-4. Węgierski Bank Narodowy podwyższył z dniem 24 b. m. stopę dyskontową z 7 na 8 proc.

Wiedeń 24-4. Wiedeński Bank Narodowy podwyższył stopę dyskontową z 6.5 na 7.5 proc.

Nowy kandydat

NA KANCLERZA AUSTRJI.

Wiedeń, 24-4. (AW.) Na skutek oświadczenia dra Endera, że nie może stanąć na czele rządu, nastąpił w przesileniu gabinetowem nowy, zupełnie niespodziewany zwrot.

Obecnie na pierwszy plan wysunęła się popierana przez dra Seipla kandydatura refer. finansowego Przedarulanji d-ra Mittelbergera. Kandydaturą tą zostały zaskoczone wszystkie niemal stronnictwa, nie wyłączając znacznej części chrześcijańsko-społecznych.

Dr. Mittelberger, który dziś rano przyjechał do Wiednia, konferował z przedstawicielami stronnictw. Sytuacja dotychczas nie została zgoła wyjaśniona.

„DAK" Sp. z o. o.
SOSNOWIEC,
ul. Piłsudskiego 14. Tel. 8—28.
OPTYKA-FOTO-RADJO
Obsługa fachowa. — Ceny konkurencyjne.

PRZEGLĄD PRASY.

Artykuły prof. Jaworskiego.

W „Dzienniku Poznańskim" zamieścił prof. Wład. L. Jaworski, autor aktualnego przed rokiem projektu reformy Konstytucji, dwa artykuły, w których rozwija aktualne w obecnej chwili problemy. Prof. Jaworski jest — jak wiadomo — zwolennikiem zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i powołania parlamentaryzmu jako reprezentacji zawodowej. W możliwość współpracy obecnego Sejmu z Rządem nie wierzy, a stanowisko swe tak motywuje:

Dopóki jądrem Rządu jest marszałek Piłsudski, **skład gabinetu jest szczegółem drugorzędnym.** Problem tkwi w usunięciu przyczyny wstrząśnień, opiewa więc: czy i w jaki sposób można dojść do stworzenia większości w parlamencie, na której mógłby się oprzeć marszałek Piłsudski?

Przejdźmy wszystkie ewentualności. Porozumienie z obecnym Sejmem wydaje się nieprawdopodobnem. **Rozwiązanie Sejmu i przeprowadzenie nowych wyborów wedle dotychczasowej ordynacji nie przedstawia szans dostatecznego zwiększenia Bloku Bezpartyjnego.** Pozostaje więc pozaparlamentarne wprowadzenie nowej Konstytucji i nowej ordynacji wyborczej. Nie rozbieram kwestji, czy to jest możliwe, jakby na to odpowiedziało społeczeństwo, kto okazałby się silniejszym itd. Stawiam tylko, jako założenie moich rozważań, przyszły fakt narzucenia Konstytucji i ordynacji wyborczej i zapytuję, **czy wówczas zmieni się sytuacja tj. czy zostanie uzyskana większość parlamentarna, popierająca marszałka Piłsudskiego?**

Dowodząc dalej, że sytuacja nie zmieni się, jeżeli Sejm zostanie wybrany przez społeczeństwo wedle stronnictw politycznych, prof. Jaworski domaga się zorganizowania zawodów i uczynienia z nich podstawy, na której mógłby się oprzeć skład polskiego parlamentu. Ale i ten projekt budzi pewne wątpliwości.

Trudności, które trzeba będzie pokonać, są dwojakie. Jak rozdzielić mandaty między poszczególne zawody to pierwsza kwestja. Uczynić to należy autorytatywnie, żadna ugoda bowiem nie ma widoków powodzenia. Druga wątpliwość, która się nasuwa, opiewa: **czy reprezentanci zawodu będą zdolni do utworzenia większości, czy wśród nich nie rozgorzeją jeszcze zaciętsze walki, innemi słowy, czy nie przemienią się w stronnictwa polityczne?** Na to odpowiedź znajdzie się w przeprowadzeniu odpowiedniej metody pracy w parlamencie (większe i mniejsze kolegja ,a tylko dla pewnych spraw plenum). Dzisiaj takiej racjonalizacji pracy parlamentarnej nie można przeprowadzić, bo brak dla niej kryterjów niepolitycznych. Wszak widzimy, że każdą komisję składa się wedle klucza partyjnego.

Projekty prof. Jaworskiego są wzorowane na faszyźmie, jakkolwiek autor ich zastrzega się, że Polska nie może wzorować się na faszyźmie, który jest prądem nawskroś nacjonalistycznym, antyreligijnym (!), imperjalistycznym...

Wszystko to są różnice bardzo głębokie. Z faszyzmu możemy i — mojem zdaniem — powinniśmy wziąć **tylko ideę zorganizowania społeczeństwa nie wedle kryterjów politycznych, ale wedle kryterjów pracy, to jest wedle zawodów.** Organizacja ta winna jednak objąć przymusowo wszystkich, a nie tylko tych, którzy należą do stronnictwa rządowego. Jest rzeczą odpowiedniej struktury, aby w organach decydujących zapewnić głos inteligencji każdego z zawodów. W rozwinięciu tego typu organizacyjnego poszedłbym jeszcze dalej i związkom zawodowym dałbym samorząd w znaczeniu wykonywania pewnych ustaw, oznaczonych agend administracji publicznej, niezależnie od Rządu. To pociągnąćby musiało stworzenie względnie rozbudowę sądownictwa administracyjnego.

Wreszcie prof. Jaworski okazuje się zwolennikiem dyktatury, ale tylko na czas przejściowy, t. zn. do przeprowadzenia reformy Konstytucji. I znów porównanie Włoch z Polską:

Ustrój faszystowski Włoch jest dyktaturą. Ma być dyktaturą faszystów, jak dziś jest dyktaturą Mussoliniego. Czy po jego śmierci przejdzie w rzeczywistości na dyktaturę faszystów, to jest to pytanie, które się nasuwa przy każdej dyktaturze, zdobytej przez wyjątkową indywidualność. W Polsce idzie o zupełnie co innego. **Możemy mieć przejściowo taki lub inny okres rządzenia, jeżeli jednak idzie o stałą budowę, a o taką przecież idzie, to pamiętać należy, że jak nie można stale rządzić karabinami, tak też z samego piasku nie można zbudować domu, piaskiem zaś jest społeczeństwo** niezorganizowane. Jeżeli organizacja — wedle stronnictw politycznych okazuje się, w całej Europie zgubna, to szukać należy — i koniecznie znaleźć — inne kryterjum. Jest niem tylko kryterjum pracy.

Pomysły prof. Jaworskiego przewijają się również w planach obecnych kierowników nawy państwowej, dlatego zasługują na zapoznanie się z nimi. Już jednak po pobieżnem zapoznaniu się z nimi budzi się wątpliwość, czy nasze tak słabo rozwinięte organizacje zawodowe mogą się w niedługim czasie stać podstawą nowego ustroju. A tymczasem, jak podkreśla sam prof. Jaworski — **„rewizja Konstytucji jest naglącą".**

Jeden z najlepszych synów narodu

ś. p. ks. Londzin spoczął w grobie.

Cieszyn, 24.4 (Pat). W dniu dzisiejszym odbył się tu **pogrzeb śp. ks. prałata Józefa Londzina,** senatora i burmistrza miasta Cieszyna.

Pogrzeb ten stał się ogromną manifestacją uczuć dla tego wielkiego patrjoty i niestrudzonego działacza narodowego.

O godz. 10 rozpoczęły się w kościele parafialnym przy zwłokach wgilje, odśpiewane przez duchowieństwo.

W kościele zajęli miejsca przedstawiciele władz rządowych, samorzadowych i komunalnych z p. wojewodą dr. Grażyńskim, reprezentującym osobę P. Prezydenta Rzplitej na czele, liczne duchowieństwo z ks. biskupem dr. Lisieckim, przedstawiciele Senatu, Rady wojewódzkiej (poseł Janicki), ziemi kieleckiej, sandomierskiej i krakowskiej, dalej rodzina zmarłego, oraz delegacje związków społecznych ze sztandarami.

Nabożeństwo celebrował ks. biskup dr. Lisiecki w asyście duchowieństwa.

W czasie uroczystej mszy żałobnej odśpiewały dwa chóry mieszany i męski, pieśni żałobne.

Po nabożeństwie przemówił z ambony ks. Grimm, proboszcz z Istebny, podnosząc wysokie zalety charakteru zmarłego i wymieniając jego zasługi, **w szczególności założenie polskiego gimnazjum w Cieszynie, Macierzy Szkolnej i blisko 40-letnią pracę nad redagowaniem „Gwiazdki Cieszyńskiej".**

O godz. 12.15 wyruszył żałobny pochód na cmentarz komunalny.

Trumnę ze zwłokami wynieśli z kościoła harcerze.

W rynku pochód zatrzymał się przed ratuszem.

Z trybuny przemawiali kolejno dwaj wiceburmistrze: Wałach po polsku i Gabryś po niemiecku, poczem kondukt prowadzony przez ks. biskupa ruszył w dalszą drogę.

Po obu stronach ulic stała liczna publiczność, oraz szpalery młodzieży szkolnej.

Latarnie zasłonięte czarną krepą, były pozapalane.

Przed karawanem jechał wóz wypełniony wieńcami.

W czasie pochodu przygrywały 4 orkiestry: wojskowa 4-go pułku Strzelców Podhalańskich, policyjna, kolejowa i zakładu wychowawczego.

Na cmentarzu ustawiły się kompanje honorowe: policyjna i Związku powstańców śląskich.

Po odprawieniu modłów rozpoczęły się przemówienia.

Pierwszy zabrał głos ks. Sobczyński poseł na Sejm z ziemi Kieleckiej.

Następnie przemawiał p. wojewoda dr. Grażyński, który podkreślił wielkie ukochanie kraju, poczucie narodowe i niezmordowaną pracę dla Ojczyzny śp. ks Londzina.

Blisko 40-letnią pracą na niwie narodowej zdziałał śp. ks. Londzin bardzo wiele, czyniąc nawet z obojętnych ludzi żarliwych pracowników dla Ojczyzny.

Na zachodnich granicach Polski był zmarły przywódcą ludu, żarliwym apostołem ducha o nieskazitelnym charakterze.

Śp. ks. Londzin jest jedną z najświetniejszych postaci wśród pracowników narodowych.

„W uznaniu tych zasług — kończył p. wojewoda — **polecił mi p. Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki, abym w jego imieniu oświadczył, że ks. prałat Londzin całem swem życiem dobrze się zasłużył Polsce i jest policzony między najlepszych synów narodu. Cześć Jego pamięci!**

Następnie przemawiali: ks. poseł Brzózka, senator Stefan Perzyński imieniem Senatu Rzeczypospolitej, **poseł na Zgromadzenie Narodów w Pradze dr. Wolf imieniem Polaków z tamtej strony Olzy,** senator Gaszyński imieniem Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem, poseł dr. Dybowski imieniem pułk. Sławka, ks Gałuszka, proboszcz ze Strumienia imieniem śląskich spółdzielni rolniczych, b. premjer prof. dr. Nowak imieniem Rady miejskiej miasta Krakowa, prof. Pachoński z Krakowa imieniem Z.O.K.Z. i ks. Ściskała imieniem ks. biskupa Ryxa i kapituły sandomierskiej, której zmarły był członkiem. Ostatni mówca zaintonował Rotę Konopnickiej, **napisaną, jak wiadomo, dla ks. Londzina.**

Uroczystości pogrzebowe zakończyły się po godz. 15.

Wzięło w nich udział kilkanaście tysięcy ludzi.

Patrjotyczny protest Lwowa

przeciw niemieckim uroszczeniom.

Lwów, 24.4 (Pat). Wczoraj wieczorem odbył się tu wielki wiec protestacyjny przeciwko roszczeniom niemieckim.

Wiec zwołany został z inicjatywy BB. WR. Po zagajeniu wiecu dłuższe przemówienie wygłosił poseł dr. Zdzisław Stroński, który w dosadnych słowach napiętnował wystąpienia dr. Schachta i intrygi Niemców, którzy korzystają z każdej sposobności, aby na terenie międzynarodowym zohydzić Polskę. Wkońcu swego przemówienia p. Stroński jako poseł tej ziemi i członek największego stronnictwa założył gorący protest przeciwko roszczeniom niemieckim.

Zkolei przemawiała posłanka Jaworowska, która przedstawiła zebranym następujące rezolucje:

1) Obywatele zebrani na wiecu w dniu 23 bm. protestują jak najusilniej przeciwko zakusom odwiecznego wroga na prastare nasze ziemie zachodnie,

2) przesyłają p. Prezydentowi Rzplitej wyrazu hołdu i pełną wiarę, że każdy zamach na całość granic Rzeczypospolitej Polskiej zostanie należycie odparty przez Rząd Rzeczypospolitej na terenie międzynarodowym,

3) domagają się, aby Rząd Rzeczypospolitej zażądał pełnego wynagrodzenia szkód, wyrządzonych przez najazd niemiecki w Polsce,

4) przesyłają wyrazy czci i hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu więźniowi Magdeburga i ślubują, iż wytężą wszystkie siły, aby skonsolidować całe społeczeństwo w walce o całość i potęgę Państwa.

Rezolucje te przyjęte zostały burzliwemi oklaskami.

Następnie przemawiali przedstawiciel kupiectwa i rzemiosła żydowskiego, który przyłączył się do protestu oraz komisarz Narodni Domu w imieniu Rusinów a dalej przedstawiciele Towarzystwa Z. O. K. Z., przedstawiciel P. P. S. frakcji rewolucyjnej, przedstawiciel włościaństwa i przedstawiciel gmin podmiejskich.

Na zakończenie odśpiewano Rotę.

Na konferencji rozbrojeniowej

upadł wniosek niemiecki.

Genewa, 24-4. (PAT.) Przygotowawcza komisja konferencji rozbrojeniowej omawiała dzisiaj wniosek **hr. Bernstorffa w sprawie powszechnego zakazu używania statków powietrznych do bombardowania.** Delegat niemiecki w przemówieniu swem wskazał na straszne zniszczenia, jakie wywołuje wśród ludności cywilnej bombardowanie wielkich miast.

Wniosek niemiecki poparł przedstawiciel Rosji sowieckiej Litwinow, natomiast delegaci Polski Sokal, Francji Massigli, brytyjski lord Cushendun i amerykański Gibson **wypowiedzieli się przeciwko niemu, gdyż wychodzi on poza zakres prac komisji,** która nie może wydawać żadnych zakazów, a jedynie przygotować ograniczenie lub zmniejszenie zbrojeń.

Sprawa odszkodowań wojennych.

Szantaż niemiecki, celem przywrócenia monarchji.

Paryż, 24.4 (A.W.). Nowomianowany subkomitet konferencji reparacyjnej ustalił swój program pracy.

Następne posiedzenie plenum odbędzie się w piątek.

W międzyczasie zostanie ukończona ekspertyza, która ma służyć za podstawę dla dalszej dyskusji.

Warszawa, 24.4 (A.W.) „Kurjer Warszawski" donosi z Paryża, iż według obliczeń dra Schachta, **Niemcy spłacili aljantom od dnia zawarcia pokoju 46 i pół miljarda marek złotych.**

Według zaś obliczeń komisji reparacyjnej **spłaty do końca marca rb. wynosza 16 miljardów 784 tysięcy marek; różnica więc wynosi około 30 miljardów marek.**

Paryż, 24.4 (A.W.) Według doniesień „Ekscelsiora", w Niemczech istnieje bardzi silny prąd, **dążący do obalenia układu w Locarnie i planu Dawesa, co pociągnie za sobą sztuczny kryzys finansowy i gospodarczy, który stworzy podatny grunt do przywrócenia monarchji.**

Zdaniem dziennika, sama groźba podobnych wstrząśnień zaalarmuje kapitały amerykańskie, które zmuszą Waszyngton do wywarcia nacisku na Francję i Anglję celem uzyskania pewnych ustępstw na rzecz Niemiec.

Po zdobyciu rekordu

Z ANGLJI DO INDYJ.

Londyn, 24.4 (Pat). Dwaj wojskowi lotnicy angielscy odlecieli o g. 10.30 z lotniska Cranwell specjalnie zbudowanym olbrzymim jednopłatowcem, zabierając ze sobą tysiąc galonów paliwa. Zamiarem lotników jest pobić światowy rekord odległości. Lotnicy wyruszyli w kierunku Indyj.

FRANCUSKO - POLSKA KONWENCJA HANDLOWA.

Paryż, 24-4. (PAT.) W dniu dzisiejszym podpisana została francusko-polska konwencja handlowa, przyznająca obu stronom klauzulę największego uprzywilejowania.

„Warszawa — Z.S.S.R."

IGNORANCJA AMERYKAŃSKIEJ FIRMY.

Warszawa, 24-4. W związku z podejmowanemi przez magistrat m. st. Warszawy inwestycjami wodociągowo-kanalizacyjnemi, jedna z firm amerykańskich nadesłała do dyrekcji wodociągów i kanalizacji swoją ofertę, adresując kopertę: „Warszawa Z. S. S. R."

Przesyłki tej dyrekcja wodociągów nie przyjęła. Przesyłka wróciła do Ameryki, a o fakcie samym dowiedziało się poselstwo amerykańskie w Warszawie, które obecnie w osobie radcy handlowego p. Clayton Lane, w piśmie do dyrekcji wodociągów i kanalizacji wyraża „formalnie swoje ubolewanie", iż „firma amerykańska popełniła tego rodzaju błąd", zarazem zaś powiadamia, iż „zwrócił uwagę departamentu handlowego na powyższe zajście" i zapewnia „podjęcie wszelkich możliwych kroków w celu uniknięcia na przyszłość podobnych incydentów".

Właściwe cele taktyki niemieckiej

na konferencji rozbrojeniowej w Paryżu.

Wystąpienie d-ra Schachta, delegata Niemiec na paryską konferencję rozbrojeniową i żądanie zwrotu Niemcom kolonij oraz ziem polskich z b. zaboru pruskiego — zostało już właściwie zlikwidowane i Niemcy wielokrotnie oświadczyli, że dr. Schacht nie miał właściwie zamiaru i nie leżało w intencji Niemiec poruszanie tak drażliwych zagadnień politycznych na konferencji, która rozpatruje tylko sprawy finansowe.

Ta rejterada niemiecka nie powinna jednak zmylić czujności co do właściwych intencyj taktyki niemieckiej. Trudno bowiem przypuszczać, że p. dr. Schacht postąpił w ten sposób ot tak sobie odruchowo, bez bardzo dokładnego namysłu, albo bez porozumienia z rządem Rzeszy. Tak daleko naiwności posuwać nie należy. Nie trzeba również przypuszczać, że p. Schacht sądził, iż to jego wystąpienie wywoła zachwyt powszechny, czyli, że nie liczył się zgóry z oburzeniem i krzykiem. Odrzucić należy, jednem słowem, wszelkie przypuszczenia, że Niemcom wymknęło się jakieś nieszczęśliwe powiedzenie przez nieostrożność.

Niemcy doskonale sobie obmyślily sposób postępowania i wiedzą z góry, jaki chcą stworzyć bieg rzeczy:

1) naprzód będzie dużo oburzenia na Niemcy za wysunięcie tych objaśnień i żądań politycznych.

2) potem Niemcy znowu objaśnią, że chciały jedynie powiedzieć prawdę o swych trudnościach, ale że nie stawiają tej sprawy jako warunek płacenia odszkodowań i gotowe są porozumieć się i bez tego,

3) a w każdym razie zostanie wtedy w umysłach całego świata nowe utrwalenie twierdzeń niemieckich o konieczności zmiany granic, zostanie nawet wrażenie, że właściwie pewność odszkodowań od tego zależy, i że po pewnym czasie znowu może wrócić po takiej zapowiedzi wiązanie dalszych spłat z uzyskaniem zmiany granic, zostanie jakby oczekiwanie, że ta sprawa musi wypłynąć,

4) odstąpienie od tych żądań w obecnych rokowaniach pomoże im do obniżenia wysokości liczb w sprawie odszkodowań, nadto zaś ułatwi im także niewchodzenie już w sprawę bezpieczeństwa, która ma być dalszym ciągiem rokowań poprzedzających wcześniejsze usunięcie okupacji Nadrenji, bo liczą na to, że zapanuje pogląd, iż skoro już Niemcy nie nalegają i nie wysuwają tej sprawy, nie należy ich zbytnio naciskać w sprawie bezpieczeństwa.

Tego tylko chcą Niemcy. Wiedzą przecież doskonale, że dzisiaj nietylko niczego w tym względzie nie uzyskają, ale jeszcze narażą się na przykrości. Ale obliczają sobie, że im się to opłaci na przyszłość.

Jeżeli polityka zagraniczna Polski wraz z polityką zagraniczną państw sprzymierzonych ma naprawdę odeprzeć i skutecznie odeprzeć to wystąpienie Niemiec, musi wziąć za podstawę takie właśnie rozumowanie Niemiec. To, że Niemcy nie dostaną na swe żądania obecnie pomyślnej odpowiedzi ani zapowiedzi, że nawet ostro będą zgromione za wysuwanie takiej sprawy, że będzie w tej chwili wyraźnie odprawienia ich z kwitkiem, byłoby słabą pociechą.

Odparcie wystąpienia p. Schachta musi być takie, aby zniweczyło także te rachuby na jutro, które sobie Niemcy wiążą bardzo umiejętnie z tak wywającem stawieniem sprawy.

Zwycięstwo Polaków

W WYBORACH CHICAGOWSKICH

Niedawno odbyły się w Chicago wybory do Rady miejskiej, w których Polacy odnieśli poważny sukces.

Oto po raz pierwszy w historji miasta Chicago zasiadać będzie w Radzie miasta 5 radnych Polaków: B. J. Zintak, F. E. Konkowski, G. M. Rozczynialski, Maks Adamowski i Franciszek Ringa. Jeden radny, Adamowski, jest demokratą, pozostali republikanami.

Dotychczas Polacy w Chicago, podzieleni na republikanów i demokratów, zwalczali kandydatury polskie przeciwnego obozu. W ostatnich wyborach cała prasa polska, bez różnicy zabarwienia partyjnego, poparła wszystkich kandydatów polskich i to wielce przyczyniło się do ich zwycięstwa. Jedynie w okręgu 31-ym zwalczali się nawzajem dwaj kandydaci polscy. W okręgu 39 kandydat Polak, Ringa, odniósł zwycięstwo nad kandydatem Irlandczykiem, osiągnąwszy większość 1.316 głosów.



Istnieje przecież Radion! Radion ułatwia Wam pracę, nadaje bieliźnie śnieżną białość i zapobiega zniszczeniu. Używajcie zatem przy praniu jedynie Radionu!

Niema nic prostszego:

wystarczy rozpuścić Radion w zimnej wodzie, namoczyć bieliznę w tym roztworze, gotować ½ godziny, potem należycie wypłókać i bielizna jest wyprana. Zbędne jest tarcie i szczotkowanie bielizny, gdyż

RADION

sam pierze!

2181

Zależność Litwy od Niemiec

JEST CORAZ WIĘKSZA.

Na posiedzeniu parlamentu Rzeszy przyjęto między innemi 8 konwencyj i traktatów zawartych z Litwą, wśród nich niemiecko-litewską konwencję o arbitrażu i konfiljacji. Treść 8-miu tych konwencyj, które Litwę wprowadzają w daleko idącą zależność od Niemiec, wywołała wielkie zadowolenie w niemieckich kołach dyplomatycznych i gospodarczych. Istnieją jednak obawy, że opinja publiczna na Litwie, zwłaszcza partje opozycyjne, zdemaskują prędzej czy później germanofilską politykę premjera Waldemarasa i Litwa zerwie przyjęte obecnie w Berlinie niemiecko-polskie umowy.

13 tys. Polaków

ZAREJESTROWAŁO SIĘ W KIJOWIE.

Moskiewska „Trybuna Radziecka" podaje, iż władze sowieckie sporządziły w Kijowie spis zamieszkujących w tem mieście Polaków.

Do rejestracji, której rzekomym celem jest zadość uczynienia potrzebom kulturalnym ludności Kijowa, stanęło 13 tysięcy osób, przeważnie robotników i wyrobników.

Nowy parlament włoski

i jego skład zawodowy.

Nowoobrany parlament włoski przedstawia się w składzie swym bardzo ciekawie. Nie jest on właściwie parlamentem w ścisłem tego słowa znaczeniu, jest raczej izbą reprezentantów poszczególnych zawodów i grup społecznych, które zależnie od stanowiska, jakie zajmują w życiu faszystywskiej Italji, otrzymały od rządu pewną ilość mandatów. I dlatego też nosi parlament włoski nazwę „Camera cooperativa" (Izba korporacyj), a posłowie doń delegowani, chociaż wszyscy oni należą do partji faszystowskiej, nie mają charakteru politycznego, ile raczej zawodowy.

I tak w skład nowego parlamentu włoskiego wchodzą — na podstawie listy wyborczej — następujące ugrupowania zawodowe: Na pierwszem miejscu znajduje się rolnictwo, które jako gałąź pracy, uznana przez rząd za najważniejszą dla państwa, otrzymało 73 posłów. Z cyfry tej przypadało 46 mandatów na właścicieli majątków dworskich, 27 mandatów zaś otrzymali robotnicy rolni. To uprzywilejowanie rolnictwa ma być dowodem, iż Mussolini uważa dalszą rozbudowę rolniczą oraz udoskonalenie produkcji zboża za najważniejszy postulat obecnej pracy Italji.

Na drugiem miejscu stoi przemysł włoski. Otrzymał on w nowym parlamencie łącznie 57 mandatów, z czego 31 posłów reprezentuje fabrykantów, 26 zaś jest delegatami związków zawodowych.

Grupy handlowe zajmują w nowym parlamencie jedno z dalszych miejsc. Otrzymały one ogółem 26 mandatów, z czego 16 posłów przypadło na pracodawców, 10 zaś na pracobiorców.

Silniej natomiast reprezentowane są zawody komunikacyjne. I tak kolej, poczta, oraz wszelkie inne instytucje transportowe łącznie z żeglugą morską otrzymały ogółem 43 posłów.

Rękodzielnicy, do których zaliczeni zostali również i artyści, oraz dziennikarze, reprezentowani są przez 80 posłów. Blok ten obejmuje jednak taką różnorodność zawodów, że trudno mówić o jego jednolitości i traktować go jako całość.

Z pośród dalszych grup wymienić należy bankowców, którzy posiadają 16 posłów, dalej urzędników prywatnych, posiadających 8 posłów, oraz wreszcie tak zwane „centrum katolicko - faszystowskie", które otrzymało 4 posłów.

Grupa oświatowa jest również dość silna i obejmuje następujących reprezentantów: 15 z pośród profesorów uniwersytetów, 9 z pośród ogółu nauczycielstwa, po dwóch posłów z akademji sztuk pięknych, oraz wreszcie 20 posłów pochodzących z rozmaitych mniejszych stowarzyszeń oświatowych, którym przyznano po jednym reprezentancie.

Końcową grupę tworzą wreszcie byli uczestnicy wojenni, którzy otrzymali 45 posłów, oraz inwalidzi, z pośród których wybrano 14 posłów.

Oto ogólny skład parlamentu włoskiego. Jak zatem widzimy ma on raczej charakter zgromadzenia zawodów, niemniej jednak wszystkich posłów łączy to, iż każdy z nich nosi „czarną koszulę" faszystowską i należy do „Partito Nationale fascista" (faszystowska partja narodowa).

O pomnik Słowackiego

W STANISŁAWOWIE.

W czasie gdy prochy wieszcza Juljusza Słowackiego sprowadzono do kraju, uchwaliła Rada miejska w Stanisławowie wystawić w mieście pomnik wieszcza. Dotychczas uchwała ta nie została zrealizowana.

Społeczeństwo stanisławowskie postanowiło samorzutnie wszcząć akcję dla przyspieszenia wykonania uchwały i rozpoczęło drogą łańcuchów prasowych w miejscowych pismach zbieranie składek na budowę pomnika wieszcza.

Jest więc nadzieja, że niezadługo stanie w kresowym Stanisławowie pomnik Juljusza Słowackiego.

Trocki w Norwegji

NIE ZNAJDZIE PRZYTUŁKU.

Partja pracy postawiła w Storthingu norweskim wniosek, aby wbrew stanowisku rządu parlament uchwalił wydanie Trockiemu pozwolenia na pobyt w Norwegji. Po dłuższej i chwilami dość burzliwej dyskusji parlament 71 głosami przeciw 52 odrzucił wniosek partji pracy o ponowne zbadanie prośby Trockiego. Premjer norweski oświadczył, że rząd w żadnym wypadku nie cofnie się ze swego, raz zajętego odmownego stanowiska.

Trzecie balsamowanie

TRUPA LENINA.

Znany profesor uniwersytetu wiedeńskiego, Hochstätter, został zawezwany przez władze bolszewickie do Rosji, celem ponownego zabalsamowania trupa Lenina. Profesor Hochstätter wynalazł nowy sposób balsamowania, który podobno jest o wiele lepszy od dotychczas znanych.

ZYGZAKIEM.

EGOIZM.

Małe, malutkie zdarzenia,
Kamyki drobne, kłujące
Sypią się w czasie, w przestrzeni
Na dusze, w życiu tonące.

Sypią się co dnia, godzinę
Jednakie, w miarowem tempie,
Czasem milcząco je minę,
Czasem się nawet zasępię.

Częściej się cicho uśmiecham
Nad małym ludzkim dramatem,
W tem bowiem wielka pociecha
Że szkoda płakać nad światem.

Nie warto rozdzierać szaty,
Gdy szata piękna, kosztowna:
Kto miewał serce przed laty,
W kim żyła pieśń niewymowna

Ten później w chłód się obleka
Na polu słońcem zalanem;
Jest kwiatem, co z rąk ucieka,
Tkwiąc za żelaznym parkanem.

Niemądry, kto zbyt przecenia
Szmer każdy w tym ludzkim ulu.
Małe, malutkie zdarzenia
Niewarte łez, ani bólu.

Ćw.

GAWĘDY LEKARSKIE.

Higjena pracy umysłowej.

Siedzący tryb życia pracowników umysłowych domaga się kompensowania go ruchem na świeżem powietrzu w godzinach pozabiurowych, oraz uprawianiem wszelkich sportów dostępnych dla kieszeni, czasu i sił. Uczniowie w szkołach mają co godzinę pięć albo dziesięć minut pauzy, podczas której prężyć mogą młode swoje mięśnie. Natomiast niewiele nieraz starsi od nich biuraliści i biuralistki siedzą po osiem godzin, pochyleni nad maszyną, czy nad wielkiemi foljałami ksiąg buchalteryjnych i nawet śniadanie muszą spożywać tuż na miejscu pracy, zamiast w obszernem pomieszczeniu, gdzie mogliby na pół godzinki rozprostować obolałe od długiego siedzenia kości i mięśnie.

A ekspedjenci i ekspedjentki w sklepach, którzy znów stać muszą przez dzień cały? A lekarze ambulatoryjni, zwłaszcza chirurdzy, zmuszeni również do wielogodzinnego stania? I pierwsza i druga kategorja pracowników tak bardzo różniących się rodzajem samego zawodu, choruje, właśnie z powodu stania, na to samo przykre, nieraz nieznośne cierpienie — tak zwany platfus, czyli płaską stopę, która powoduje dokuczliwe bóle nóg.

A złe światło, właściwie źle padające światło przy pisaniu, nieodpowiednio umieszczona lampa przy ciągłem natężaniu wzroku — wszystko to są ujemne warunki, które, przy zdawaniu sobie dokładnie sprawy ze wszystkich tych szkodliwości, można w znacznej przynajmniej części usunąć, albo chociażby osłabić ujemny ich wpływ. Nadewszystko jednak pamiętać winni pracujący umysłowo o równoważeniu wyczerpania mózgu odświeżaniem go ćwiczeniami fizycznemi i ruchem na otwartem powietrzu.

Właściwie pojęta higjena pracy umysłowej wymaga zrana przed jej rozpoczęciem półgodzinnego bodaj spaceru, w ciągu trwania pracy zrobienia sobie co godzinę kilkuminutowych przerw, podczas których dla rozruszania stężałych mięśni należy używać szwedzkiej gimnastyki, więc: rozpężania ramion, klatki piersiowej, kilkunastokrotnego głębokiego wdychania i wydychania, słowem dokonywać kilku najpierwotniejszych ćwiczeń gimnastycznych. W godzinach wolnych od pracy biurowej, nauczycielskiej, literackiej itd. jaknajwięcej pieszego spaceru, w dni świąteczne wiosłowania, gry w tennisa, w krokieta, w piłkę, w zimie ślizgawki, saneczkowania; przytem odżywianie również należy zastosować do trybu życia, zatem niewiele potraw mącznych, tłuszczów i słodyczy, które źle się trawią przy braku ruchu, a nadto usposabiają do tycia, któremu brak ruchu sprzyja. Więcej mleka, chudego białego sera, jaj, niewiele mięsa, natomiast jaknajwięcej jarzyn, zwłaszcza zielonych sałat i owoców. Unikać sztucznych podniet: alkoholu, czarnej kawy i mocnej herbaty, jeżeli można, palenia papierosów, które narazie zdają się ożywiać energję pracy, potem jednak zwiększają i przyspieszają tylko wyczerpanie.

Oto szereg najpierwotniejszych wskazówek, które każdy pracownik umysłowy bez trudu, kosztu i straty czasu, przy odrobinie tylko dobrej woli i wytrwałości, zastosować z pożytkiem dla siebie może i powinien.

Dr. S. C.

Jak robotnicy przepędzają posłów komunistycznych.

Niejednokrotnie pisaliśmy już o niefortunnych wystąpieniach posłów komunistycznych na terenie Zagłębia, ostatnio zaś o „owacyjnem" przyjęciu posła Kieruzalskiego przez robotników polskich zakładów przemysłu cynkowego w Będzinie. Pan poseł wówczas, pobity przez robotników, w poszarpanej odzieży pod ochroną policji, tej policji, przeciw której występuje jako przeciw „pachołkom kapitalizmu", zdołał ujść cało i odjechać do Dąbrowy.

Zaledwie półtora tygodnia minęło od owej przygody, a już onegdaj spotkało go to samo wspólnie z jego kolegą „po fachu" posłem Gawronem.

W ubiegły wtorek mianowicie, o godz. 2 popołudniu delegaci robotników zakładów włókienniczych C. G. Schoen na Środuli zwołali na placu fabrycznym zebranie, na którem oznajmili robotnikom wiadomość, że w wyniku konferencji w Inspektoracie pracy w Sosnowcu uzyskali następującą podwyżkę płac: robotnicy dniówkowi 5 proc. zaś robotnicy akordowi 6 proc.

W międzyczasie na plac fabryczny dostali się posłowie komunistyczni: Gawron i Kieruzalski. Obaj wysłannicy Moskwy postanowili wykorzystać zebranie robotnicze, aby wygłosić podburzające przemówienia.

Pierwszy zabrał głos poseł Gawron. Zaledwie jednak zdołał wypowiedzieć kilka słów, przewodniczący zebrania, Turkiewicz, zorjentowawszy się kim jest nieproszony mówca, odebrał mu głos. Jednocześnie zebrani robotnicy podnieśli nieopisaną wrzawę, nie pozwalając intruzowi przyjść do głosu. Gdy pomimo to Gawron usiłował nadal przemawiać, robotnicy usunęli go siłą, nie szczędząc mu przytem kuksańców, za bramę fabryki.

Wówczas Kieruzalski, chcąc ratować sytuację, wszedł na parkan i stamtąd począł wygłaszać „płomienną" mowę. Na widok drugiego czciciela Lenina robotnicy rzucili się ku niemu i wyrzucili go wślad za jego kolegą Gawronem. Gdy pomimo to Kieruzalski, zebrawszy obok siebie garstkę obałamuconych, począł przemawiać w dalszym ciągu, robotnicy obrzucili go oraz asystującego mu Gawrona kamieniami.

W międzyczasie przybyła na ulicę Chemiczną, zawiadomiona o obecności posłów komunistycznych policja.

Obecność granatowych mundurów obaj posłowie powitali z wielką ulgą i zrezygnowawszy z dalszego „uświadamiania" robotników pospiesznie wynieśli się w kierunku Będzina, unosząc z sobą całą skórę.

Spodziewać się należy, że obaj posłowie nie prędko zdecydują się powrócić na plac fabryki Schoena, przekonawszy się na własnej skórze o stanowisku robotników, którzy zdołali się już poznać na owych pachołkach bolszewickich.

Gdyby robotnicy innych zakładów przemysłowych, podobnie jak ich koledzy z Polskich Zakładów przemysłu cynkowego i Zakładów włókienniczych Schoena, w ten sam sposób przyjęli wysłanników Moskwy, panowie ci napewno zrezygnowaliby ze swych występów i wynieśliby się zupełnie z Zagłębia.



Ciągi słonek

WABIKIEM DLA MYŚLIWYCH

Gdy nastąpiły już cieplejsze dni wiosenne, nad mokradłami, lasami i zagajnikami zaczyna się ciąg słonek. Niech tylko zachrapie pierwsza słonka, wnet zrywają się inne i przelatując ponad krzakami, nawołują się nawzajem do miłosnej gonitwy, które odbywają się zwłaszcza wieczorem, gdy ziemię zrosi deszcz i powietrze przesiąknięte jest wilgocią.

Niełatwo jest upolować słonkę, gdyż strzał do szybko lecącego ptaka przy zapadającym zmroku nie jest łatwy.

W naszych stronach słonki pojawiły się w niewielkiej ilości koło Sławkowa, lecz że czasy są ciężkie i sport myśliwski podupadł, mogą sobie figlarne słonki swobodnie latać nad łąkami w okolicy pustyni Błędowskiej.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

25 CZWARTEK	**Dziś** Marka Ewang. **Jutro** Kleta i Marcelina Wschód słońca 4 m. 19. Zachód „ 18 m. 48.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Symfonja Patetyczna".
Kino „Wawel" — „Romans Kawala de Bussy".
Kino „Sfinks". Serce na uwięzi.
Kino „Uciecha" — „Spowiedź uczciwej kobiety" z Polą Negri.

×**KONFERENCJA.** Dzisiaj w Magistracie odbędzie się konferencja w sprawie uregulowania wydajności pracy regulacji płac pracownków piekarskich. Konferencji przewodniczyć będzie zastępca inspektora pracy w Sosnowcu p. K. Rychłowski.

× **ZLIKWIDOWANIE ZATARGU.** Onegdaj został zlikwidowany za pośrednictwem inspektoratu pracy zatarg między robotnikami oddziału rurkownia w hucie „Katarzyna" w Sosnowcu a dyrekcją zakładu. Między innemi ustalono, że o ile zostanie spowodowana przerwa w pracy nie z winy robotników, to pobierać będą oni za stracone godziny pewne wynagrodzenie.

× **UROCZYSTA AKADEMJA.** W niedzielę 28 bm. odbędzie się w Katowicach w sali Teatru miejskiego, uroczysta akademja z okazji 10 rocznicy przyjazdu armji błękitnej do kraju. Protektorat nad akademją objęli: J.E. ks. biskup Lisiecki, wojewoda śląski Grażyński, generał dyw. dr. J. Zając, prezydent Katowic dr. Kocur, konsul generalny francuski Em. Lanciak.

Akademja odbędzie się o godz. 12-ej w południe.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR

Czwartek, dnia 25 b. m. „Bal maskowy".
Sobota, dnia 27 b. m. „Audycja muzyczna" (dla młodzieży szkolnej) 3.30.
Sobota, dnia 27 b. m. „Bal maskowy".

Program radjowy

na czwartek 25 kwietnia 1929 r.

KATOWICE.

11.56 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat lotniczo-meteorologiczny z Warszawy.
12.15 — Transmisja z Warszawy. Odczyt dla młodzieży szkolnej.
12.40 — Transmisja z Filharmonji warszawskiej koncertu dla młodzieży szkolnej.
15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
16.15 — Transmisja z Krakowa. Audycja dla dzieci i młodzieży.
16.45 — Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych.
17.00 — Odczyt p. t. „Zabobony i przesądy na przestrzeni wieków" — cz. IV — wygł. p. Roman Sumowski.
17.25 — Skrzynka pocztowa.
17.55 — Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy.
18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19.10 — Odczyt z cyklu: „Wiosna narciarska" — wygł. dr. Kazimierz Załuski.
19.35 — Lekcję praktyczną używania telegraficznych znaków Morsc'a — wygł. p. Jan Ciahotny.
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Komunikaty Związku śląskich kół śpiewaczych.
20.15 — Transmisja koncertu wieczornego z Krakowa, poświęconego pieśni ludowej i literackiej. Wykonawcy: Pp. Helena Zboińska Ruszkowska (sopran), Marjan Demar - Mikuszewski (tenor) i inni.
21.15 — Audycja literacka.
22.00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny, kwadrans konkursowy oraz komunikat P. A. T. z Warszawy.
23.00 — Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja". Orkiestra Eugenjusza Landowskiego.

× **O REGULACJĘ PŁAC.** 6 maja b. r. w inspektoracie pracy w Sosnowu odbędzie się konferencja w sprawie regulacj płac robotniczych w browarze „Korona" w Będzinie.

× **KONFFERENCJA BUDOWLANA.** Jak już donosiliśmy, ostatnia konferencja w sprawie regulacji płac w przemyśle budowlanym nie dała wyników. Obecnie do Inspektoratu pracy w Sosnowcu zwrócili się powtórnie przedstawiciele robotników budowlanych, wyrażając rezygnację z poprzednio wysuniętych żądań i prosząc o wyznaczenie terminu nowej konferencji. Inspektorat pracy wyznaczył następną konferencję na poniedziałek 29 b. m.

× **Z TOW. MUZYCZNEGO W DĄBROWIE.** W niedzielę, dn. 28 b. m. w sali resursy odbędzie się o godz. 3 popoł. w pierwszym terminie, lub o godz. 4 w drugim terminie ogólne doroczne zebranie członków Tow. muzycznego w Dąbrowie, z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie zebrania. Wybór przewodniczącego, asesorów i sekretarzy. Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania. Sprawozdanie zarządu. Sprawozdanie kasowe. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. Budżet Tow. na rok 1929. Wybór 4 członków zarządu i 3 członków komisji rewizyjnej. Wolne wnioski.

× **UCHYLENIE KRZYWDZĄCEGO ZARZĄDZENIA.** Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o zamknięciu przez województwo, na podstawie wniosku komisji technicznej, kina „Odeon" w Dąbrowe, przyczem wyraziliśmy przekonanie, że niewątpliwie decyzja ta ostanie uchylona. Tak się też stało, gdyż na skutek wystąpienia właściciela kina p. Olszewskiego do województwa, do Dąbrowy przybyła specjalna komisja z województwa, która po szczegółowem obejrzeniu całego lokalu i wszelkich urządzeń, nie podzieliła poglądu komisji technicznej i uchyliła zarządzenie w sprawie zamknięcia kina, dzięki czemu przedsiębiorstwo czynne jest nadal.

× **PODATEK OD PROTESTOWANYCH WEKSLI.** Jak nas informują koła magistrackie podatek od protestowanych weksli, pobierany jest przez miasto na zasadzie ustawy tymczasowej o finansach komunalnych z 11 sierpnia 1925 r. (Dz. ust. nr. 94, art. 14), przeto zniesienie tego podatku nie zależy od woli miasta, a nastąpić to może jedynie w drodze uchwały sejmowej względnie dekretu Prezydenta Rzplitej.

Wobec tego należy przypuszczać, że sprawą tą zainteresuje się Izba przemysłowo - handlowa.

Udogodnienie

DLA LUDNOŚCI WIEJSKIEJ.

Na skutek podjętych starań, dyrekcja poczt i telegrafu w Krakowie ustanowiła z dn. 1 maja r. b. listonosza wiejskiego przy urzędzie pocztowym w Grodźcu, dla obsługi ludności Wojkowic Komornych, Żychcic i Bobrownik. Listonosz będzie przychodził do wymienionych wsi codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt.

Listy i przesyłki muszą posiadać dokładny adres, aby listonosz mógł bezpośrednio dostarczać każdemu korespondencję i nie był zmuszony robić kłopotliwych poszukiwań, lub zabierać korespondencji z powrotem skutkiem niemożności odnalezienia adresata.

Wprowadzenie listonosza będzie dużem udogodnieniem dla wspomnianych miejscowość, gdyż obecnie odpadnie konieczność chodzenia do odległego Grodźca dla załatwienia spraw pocztowych.

× KURS RYSUNKÓW DLA DOROSŁYCH. Niedawno podawaliśmy, że Towarzystwo popierania szkolnictwa zawodowego w Zagłębiu Dąbrowskiem rozpoczyna kurs rysunków ogólnych dla dorosłych. Wobec licznych zapytań ze strony zainteresowanych, wyjaśniamy, że kurs rysunków ogólnych rozpocznie się w dniu 29 kwietnia r. b.; zajęcia odbywać się będą 4 razy tygodniowo w godzinach od 19 do 21 w sali rysunkowej szkoły powszechnej nr. 4 przy ul. Nowokościelnej. Biuro zarządu Towarzystwa popierania szkolnictwa zawodowego w Zagłębiu Dąbrowskiem (Sosnowiec, ul. Wawel nr. 13 tel. 904) udziela wszelkich informacyj i będzie zapisy przyjmować dodatkowo w dniach 25, 26 i 27 kwietnia r. b. w godzinach od 17 do 19 oraz w niedzielę, dn. 28 b. m. w godzinach od 10 do 13. Na kurs przyjmowane będą osoby, pragnące posiąść znajomość ogólnych rysunków i chcące uzupełnić swą wiedzę w tym przedmiocie. Opłatę w wysokości zł. 10 za kurs dwumiesięczny wnosić należy przy zapisie.

× Z ZARZĄDU M. SOSNOWCA. Na ostatniem posiedzeniu zarządu m. Sosnowca omawianą była sprawa wystąpienia p. Lamprechta o eksmisję ochotniczej straży ogniowej w Sosnowcu z placu, na którym znajduje się remiza, postanowiono do wydziału wykonawczego wojewódzkiego komitetu społecznego delegować p. ławnika Almstaedta, przyjęto do wiadomości pismo województwa o bezprzedmiotowej uchwale R. miejskiej w sprawie wystąpienia do władz o wstrzymanie eksmisji lokatorów, którzy nie płacą czynszu, zwolniono do 1 lipca rb. ładunki bydła przychodzące na targowicę w Sosnowcu od podatku ładunkowego, postanowiono zamówić 10 studzienek (hydrantów) wodociągowych w firmie Kraupe, oraz załatwiono szereg drobniejszych spraw.

× KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH W PSARACH. W dniu 15 bm. z inicjatywy nauczycielki p. Z. Kaniówny został zorganizowany 5-dniowy kurs gospodyń wiejskich, na którym odbywały się wykłady teoretyczne o hodowli bydła, drobiu, o uprawie warzyw i zakładaniu ogródków wzorowych, z zakresu hygjeny itd. Również przeprowadzono praktyczne lekcje gotowania, pieczenia itp. W czasie kursu zorganizowano Koło gospodyń wiejskich.

× NIEFORTUNNY „ZAWIESZACZ“. Ubiegłej nocy patrol policyjny zauważył na ul. Legjonów w Dąbrowie jakiegoś osobnika, manipulującego przy drutach telefonicznych. Odrazu domyślono się znaczenia tej czynności i kiedy osobnik wyjął z kieszeni płachtę i zaczął ją wciągać na przewody, zjawiła się policja i niefortunnego „zawieszacza“ zatrzymała. Był to Kuc Franciszek zamieszkały przy ul. Jaworowej 33 w Dąbrowie Za dekorowanie miasta płachtą bolszewicką przekazano Kuca władzom sądowym.

× SPROSTOWANIE. W podanym spise osób, które ukończyły kurs buchalteryjny M. Palliera w Dąbrowie, mylnie wydrukowano nazwisko p. J. Kwiatkowskiego, którego chochlik drukarski zamienił na płeć piękną, na co stanowczo p. K. nie chce się zgodzić i na którego prośbę przywracamy go do pierwotnego stanu.

Popierajcie L. O. P. P.

Ciężka sytuacja P.K.Ch. w Sosnowcu

Plany i zamierzenia nowego komisarza p. Wąsowicza.

W związku z objęciem urzędowania przez p. komisarza Wąsowicza w powiatowej Kasie chorych w Sosnowcu, oraz sanacją stosunków przeprowadzaną przez p. komisarza w tej instytucji postanowiliśmy zwrócić się bezpośrednio do zarządu Kasy chorych, aby otrzymać informację o zamierzeniach i planach nowego zarządu. Przedstawiciel naszego pisma otrzymał następujące informacje:

Jeżeli chodzi o pogląd ogólny na sprawę — mówił p. komisarz Wąsowicz — zarząd Kasy musi stać na stanowisku, że Kasa chorych jest instytucją ochrony społeczeństwa w zakresie lecznictwa i w tym kierunku powinny być wytężone wszystkie siły twórcze oraz zużytkowane stojące do dyspozycji środki materjalne. Nie ulega wątpliwości, że wszystkie ubezpieczenia społeczne, a w tem i Kasa chorych, tak się zrosły z organizmem społecznym, że bez nich, równowaga organizmu społecznego, w dzisiejszych warunkach socjalnych, nie dałaby się wprost pomyśleć. Pamiętać należy, że Kasa chorych ma obszerne zadania społeczne do wykonania, ale z tem, że będzie ona jedynie i wyłącznie dla ubezpieczonych, a nie odwrotnie, że ubezpieczeni są dla Kasy chorych. Zarząd Kasy hołduje zapatrywaniu, że ubezpieczony winien otrzymać w ramach świadczeń kasowych wszystko, co według ustawy i statutu należy się mu, podobnie, jak i pracownikom Kasy za swe usługi należy się odpowiednie honorarjum, gdyż tylko dobrze płatny personel obowiązki swe spełnia rzetelnie i skrupulatnie.

PROGRAM PRACY.

Obejmując urząd komisarza zdawałem sobie i zdaję nadal sprawę z ogromnych trudności i odpowiedzialności przedemną stojących. Wiem jednak, że przy lojalnej i uczciwej współpracy powołanych czynników trudności te dadzą się całkowicie usunąć.

O ile chodzi o bezpośredni program pracy, to trzeba go podzielić na 2 części: na okres najbliższych kilku miesięcy i na dalszą metę.

Jak wiadomo ogólnie, **obecny stan finansowy Kasy chorych jest b. ciężki** i w związku z tem powstaje pierwsza część programu działalności. Cały wysiłek tutaj skierowany musi być w **kierunku uporządkowania podstaw finansowych Kasy.** Pomyślne wyniki tej akcji wymagają zastosowania **najdalej idących oszczędności we wszystkich działach gospodarki kasowej.** Chodzić tu będzie o oszczędności racjonalne, nie o oszczędności kosztem uzasadnionego usprawnienia ubezpieczenia (dalszy rozwój lecznictwa i t. p.). Jedynie i wyłącznie oszczędności te realizowane będą przez odpowiednią **rewizję tych pozycyj rozchodowych, które są zbyt wysokie i anormalnie odbijają się od analogicznych pozycyj w innych Kasach chorych.** Akcja zamierzona **nie odbije się również** ujemnie, na wzmożonym zazwyczaj w okresie letnim, w ramach ustawowego uprawnienia, **lecznictwie zdrojowem i klimatycznem.**

Niezależnie od zabiegów sanacyjnych, które pójdą przedewszystkiem w kierunku usprawnienia, uproszczenia, a tem samem **potanienia administracji**, zarząd Kasy czynić będzie równocześnie usilne starania **o dalszy rozwój lecznictwa.** Wyrazem tego dążenia będzie **przeprowadzenie** w najbliższym czasie na terenie Sosnowca dalekio **posuniętej specjalizacji w zakresie szpitalnictwa**, przez połączenie dotychczas małych oddziałów — chirurgicznego w szpitalu pogońskim i renardowskim, w jeden poważny szpital chirurgiczny, oraz oddziałów wewnętrznych tych szpitali w jeden szpital chorób wewnętrznych na Pogoni.

NA DALSZĄ METĘ.

Program pracy na dalszą metę, do którego realizacji zarząd Kasy przystąpi **po uporządkowaniu finansów Kasy**, polegać będzie z natury rzeczy na dalszej rozbudowie lecznictwa, na usprawnieniu administracji, **przez wybudowanie odpowiedniego gmachu** na pomieszczenie biur, magazynów i t. d. Lecznictwo pójdzie w kierunku podniesienia szpitalnictwa, co da się osiągnąć przez **wybudowanie większych objektów szpitalnych na 600 — 800 łóżek**, z zastosowaniem najnowszych udoskonaleń wedle wymogów wiedzy lekarskiej i techniki. W dalszym ciągu przez zastąpienie niektórych dzisiejszych ambulatorjów i punktów opatrunkowych nie odpowiadających tu i ówdzie, najprymitywniejszym wymaganiom hygieny objektami o europejskim pokroju i odpowiednich urządzeniach. Budowa odpowiedniej centrali administracyjnej będzie również w ramach szerszego programu kwestją piekącą, gdyż obecne warunki pomieszczenia personelu i pracowników licznych są nietylko nader ciężkie i w wysokim stopniu niehigjeniczne, ale powodują pewne zgrzyty w sprawnem funkcjonowaniu aparatu administracyjnego.

— A jak się przedstawia sprawa **ułatwienia pracownikom umysłowym korzystanie z pomocy ambulatoryjnej?**

— Sprawa ta jest w tej chwili na warsztacie. Nie wątpię, że uda mi się ją pomyślnie załatwić.

— Czy możliwy będzie wolny wybór lekarza?

— Jest to kwestja dalszej przyszłości. W każdym razie, sprawa ułatwienia korzystania z pomocy lekarskiej leży mi gorąco na sercu i będę się starał załatwić ją jaknajszybciej.

-LOSY I-ej KLASY—

— SĄ JUŻ W SPRZEDAŻY —
— W SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE —

JÓZEFA HLAWSKIEGO

w SOSNOWCU, ulica 3-go MAJA 23.
Oddział w Dąbrowie Górn., 3-go Maja 14

GŁOWNA WYGRANA
750.000 ZŁOTYCH.

— CO DRUGI LOS WYGRYWA. —

Z przyjemnością należy stwierdzić, że w naszej kolekturze pada zazwyczaj 53 — 60 proc. wygranych zamiast normalnych 50 proc. W tysiącu wypadkach jeden moment, jedna myśl szczęśliwa, sekunda decyzji i dobre natchnienie decydują o szczęściu człowieka. Ta chwila, w której czytasz te słowa, może właśnie jest tą chwilą szczęścia, której od dawna oczekiwałeś. Nie pozwól jej wymknąć się i kup niezwłocznie szczęśliwy

NASZ LOS.

CENY LOSÓW ĆWIARTKA zł. 10.— POŁÓWKA zł. 20.— CAŁY LOS zł. 40.—

Aby udogodnić nabywanie losów naszej licznej klijenteli z okolic, otwieramy w dn. 25 b. m. nowe oddziały naszej szczęśliwej kolektury:

w BĘDZINIE, przy ul. Małachowskiego 24, tel. 5-98.
w ZAWIERCIU, przy ul. Piłsudskiego 5, tel. 97.
w CZELADZI, Rynek 8.
w GRODŹCU, przy ul. Kościuszki. 2208-3

Z sali sądowej.

ZA KRADZIEŻ DESEK.

20-letni Stanisław Kręgiel (Kamienna 8), zatrudniony w charakterze furmana w firmie „Ulen“, skradł na szkodę tejże firmy 12 sztuk desek, które sprzedał Stanisławowi Turkiewiczowi (Konstantynowska 19). Zawiadomiona o kradzieży policja przeprowadziła dochodzenie i skierowała sprawę do sądu, który skazał Kręgla na miesiąc aresztu, Turkiewicza zaś na dw tygodnie. Wykonanie kary Kręglowi, z uwagi na młody wiek, zawieszono na 2 lata.

SEN, KTÓRY SIĘ SPRAWDZIŁ.

W sierpniu ub. r. pewnej nocy Jan Malinowski w Mzurowie, pow. Zawierciański, miał sen, jakoby złodziej zakradł się do ich zagrody i zabrał im wszystkie gęsi. Złodziejem zaś tym miał być sąsiad Roman Musiałek. Obudziwszy się Jan Malinowski pobiegł czemprędzej do obory sprawdzić, co się dzieje. Upewniwszy się, że wszystko jest w porządku, zasnął. Gdy jednak dzionek zawitał gospodarz stwierdził z przerażeniem, że sen jego sprawdził się, skradziono mu bowiem tej nocy 7 gęsi. Ponieważ złodziej zarżnął gęsi na miejscu, obok komórki pozostały ślady, które zaprowadziły Malinowskiego do sąsiada Musiałka. Miły sąsiad został pociągnięty do odpowiedzialności i ukarany miesiącem więzienia.

DRĘCZENIE RYB KARALNE.

47-letnia Chana Waksman z Sosnowca (Modrzejowska 27), handlarka ryb, pociągnięta została do odpowiedzialności sądowej za krajanie ryb bez uprzedniego zabicia. Sąd grodzki w Sosnowcu ukarał Waksmanową na 30 zł. grzywny lub 5 dni aresztu, Sąd okręgowy zaś, do którego skazana odwołała sie. wyrok ten zatwierdził.



Żądać w oryginalnem opakowaniu „Bayer".
2241

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella". — Jedynaczka pułku.

× EKSHUMACJA ZWŁOK śp. BAŁDYSA. Dzisiaj specjalna komisja delegowana z Sądu okręgowego w Sosnowcu przeprowadzi ekshumację i sekcję zwłok śp. B. Bałdysa, której przeprowadzenia zaniechał sędzia śledczy tutejszego rewiru. Sekcja ma na celu wyjaśnienie okoliczności, które mogły towarzyszyć śmierci. Spodziewaną jest również komisja śledcza z Ministerstwa sprawiedliwości, o którą rodzina zmarłego interpelowała u posła Jana Walewskiego.

× ZALESIANIE NIEUŻYTKÓW. Na terenie całego powiatu jest obecnie przeprowadzana akcja zalesiania nieużytków Na ten cel sprowadził wydział powiatowy 2 wagony wikliny z Puław oraz miljon sadzonek sosny z sejmikowej szkółki w Winownie. Z nadleśnictwa państwowego uzyskano 100 tysięcy sadzonek brzozy. Sadzonki te rozdzielane są pomiędzy gminy, posiadające najwięcej nieużytków.

× BUDOWA SZKOŁY W PORĘBIE została już rozpoczęta i w dniu 3 maja odbędzie się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego.

× WAŻNE DLA POSIADACZY AUT. W wojewódzkim urzędzie robót publicznych zmieniono terminy rejestracji aut, które odbywać się będą we środy oraz egzaminów szoferskich, które będą przeprowadzane we czwartki.

× POŻAR. Wczoraj przed południem wybuchł pożar w domu przy ul. Błanowskiej 12, należącym do Kolina i Pereca. Ogień powstał na strychu skutkiem wadliwych przewodów kominowych. Ogień ugasiły straże ogniowe TAZ. i fabryki Erbego. Straty nieznaczne.

× KRADZIEŻ. Z otwartego mieszkania skradziono Ruchli Tenenberg we Włodowicach garderobę wartości 350 złotych.

Kronika Olkuska.

× SPŁONĘŁO 4 BUDYNKI. Wczoraj pisaliśmy o wielkim pożarze w Ryczowie, a już dzisiaj podajemy świeżą wiadomość o spaleniu się 4 domów w Cieślach pod Maczkami, wiosce należącej do gminy Sławków. Pożar miał miejsce w dniu 22 bm. popołudniu. Szczegóły podamy jutro.

× WALNE ZEBRANIE „BEZPROCENTOWEJ KASY POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWEJ". Dnia 27 bm. o godz. 6 popoł. w drugim terminie w sali Banku spółdzielczego w Olkuszu, odbędzie się walne zebranie powyższego stowarzyszenia. Porządek obrad między innemi przewiduje: odczytanie sprawozdania z działalności zarządu, wybór zarządu na miejsce ustępującego, wybór komisji rewizyjnej i sprawę lokalu.

× WALNE ZEBRANIE TOW. SP. „VESTA". Dnia 27 bm. o godz. 7 w drugim terminie w ochronce fabr. „Olkusz" odbędzie się walne zebranie członków Tow Sport. „Vesta", na którem między innemi nastąpi wybór zarządu.

× „GWAŁTU, CO SIĘ DZIEJE". Dnia 26 bm. o godz. 7.30 w sali kina „Orzeł" Tow. gimn. „Sokół" wystawia komedję Fredry „Gwałtu, co się dzieje". Zysk na budowę sokolni w Olkuszu.

× TEATR AMATORSKI W ŻEŃSKIEM GIMNAZJUM. W ubiegłą sobotę i niedzielę uczenice 7 kl. miejscowego gimn. żeńskiego, pod reżyserją p. Kondakowej, odegrały sztuczki: „Narzeczony" i „Z pamiętnika guwernantki". Na przyszłą sobotę i niedzielę uczenice 6 kl. tegoż gimnazjum, pod reżyserją p. Milanówniej, odegrają sztukę Korzeniowskiego „Okrężne". Dochód przeznaczony na wycieczki po kraju.

× ZJAZD RZEMIEŚLNIKÓW CHRZEŚCIAN W WOLBROMIU. Komitet wyborczy do izby rzemieślniczej w Wolbromiu organizuje w dniu 28 bm. o godz. 1 w południe, w sali remizy strażackiej, zjazd rzemieślników chrześcian z całego powiatu Olkuskiego, na którym omawiana będzie sprawa wyborów do izby rzemieślniczej w Kielcach. W związku z tym zjazdem zainteresowani rzemieślnicy olkuscy zapytują, czy i kiedy podobne zebranie urządzi Stowarzyszenie rzemieślnicze w Olkuszu.

× PRZYTRZYMANA ZŁADZIEJKA. W jednym ze sklepów w Olkuszu przytrzymano 23 bm. w czasie kradzieży łokciówki Marję Baran z Dąbrowy Gór. (ul. Krótka 3).

Oszustwo na szkodę Kasy Chorych

ukarane więzieniem.

23-letnia mieszkanka wsi Rogoźniki, powiatu Będzińskiego, Stefanja Surowiec, wpadła na prawdziwie oryginalny sposób zdobywania grosza zapomocą oszustwa. Do Pow. Kasy chorych w Sosnowcu wpłynęło 16 zaświadczeń, stwierdzających udzielenie pomocy przy porodach, podpisane przez akuszerkę i lekarza, na podstawie których akuszerka składająca zaświadczenia, upoważniona była do otrzymania odpowiedniego honorarjum.

Wszystko poszłoby jaknajlepiej, gdyby nie wścibski urzędniw kontroli rachunków, który sprawdził nazwiska szczęśliwych matek, widniejące na blankietach. Oszustwo odrazu wyszło na jaw. Okazało się, że jedne wogóle nie były jeszcze matkami, **drugie nie miały nawet nigdy zamiaru zostać matkami**, trzecie znów zgoła były pannami. Również **podpisy lekarzy i akuszerek były sfałszowane.** Surowiec, której nie udał się wcale oryginalny pomysł, zasiadła wczoraj na ławie oskarżonych przed Sądem okręgowym w Sosnowcu wraz z podejrzanemi o współudział akuszerkami: Marją Jęzierską z Mierzęcic, pow. Zawierciańskiego i Pauliną Mazur, mieszkanką Wojkowic Komornych, pow. Będzińskiego.

Po rozpatrzeniu sprawy sąd skazał Surowiec **na 6 miesięcy więzienia**, redukując tę karę do połowy na zasadzie ustawy amnestyjnej. Jęzierską zaś i Mazurową uniewinnił.

Życie gospodarcze.

Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

W dniu 18 b. m. odbyło się w Poznaniu walne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku pod przewodnictwem prezesa St. Karłowskiego.

Ogólny obrot Banku w roku sprawozdawczym 1928 wzrósł prawie o 2 miljardy zł. do sumy 9.150.154.465.— zł. Przyrost wkładów w roku ubiegłym wynosi zł. 30.634.000 i to niemal wyłącznie dzięki dopływowi wkładów terminowych, które wzrosły w ciągu roku ub. o całe 28 milj. zł.

O wielkiem zaufaniu, jakiem darzy społeczeństwo Bank, świadczy fakt, iż ogólna suma wkładów w końcu roku sprawozdawczego wynosiła ca 129 milj. zł., tak że pod względem wkładów w zwłaszcza wkładów terminowych Bank zajmuje przodujące stanowisko wśród Banków polskich i w tem tkwi jego siła oraz podstawa rozwoju na przyszłość.

W dziedzinie kredytowej Bank Związku kładł główny nacisk na rozszerzenie kredytu dyskontowego, który wzrósł w ciągu roku o 26.3 milj. zł., portfel wekslowy spółdzielni w większej części Bank redyskontował, natomiast weksle klijenteli innej redyskontowano około 25 pr. Kredyty, udzielone przez Bank w rachunkach bieżących i w wekslach zdyskontowanych — po strąceniu redyskonta — w końcu roku ub. dochodziły do 120 milj. zł.

Czysty zysk Banku, wynoszący zł. 1.548.132.44, podzielono w sposób następujący: 10 proc. na fundusz zapasowy, 6 i pół proc. dywidendy dla akcjonarjuszów od kapitału zakładowego 20 milj. zł., resztę na odpisy statutowe i na rok następny. Powyższy podział zysków został przez akcjonarjuszy jednomyślnie przyjęty.

Kronika gospodarcza.

POLSKO-GDAŃSKA WSPÓŁPRACA GOSPODARCZA. Komisja handlowa Senatu gdańskiego przyjęła przeważającą większością głosów umowę polsko-gdańską o syndykacie eksportu jaj. Sejm gdański zebrać się ma 2 maja, aby w drugiem i trzeciem czytaniu na plenarnem posiedzeniu ratyfikować tę konwencję.

Również w sprawie syndykatu dla eksportu bekonów została przyjęta do wiadomości na wczorajszem posiedzeniu komisji handlowej deklaracja Senatu gdańskiego tak, że ostatecznie wszystkie umowy, zawarte w ostatnim czasie między Polską a Gdańskiem, znalazły również na gruncie sejmowym w Gdańsku przychylne przyjęcie.

STAN OZIMIN W POLSCE. Powierzchnia ozimin, zasianych jesienią 1928 r., zwiększyła się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 2 proc. Obszar, zasiany pszenicą w całej Polsce w r. 1928 wyniósł 1.351.500 hektarów, żytem — 6.059.900 hektarów, jęczmieniem — 77.200 hektarów. Skutkiem wyjątkowych warunków atmosferycznych, panujących dotychczas, ścisła ocena stanu ozimin była dotychczas niemożliwa. Przypuszczalnie jednak przezimowały one dobrze. Skorupa lodowa gleby odtajała powoli i równomiernie, wobec czego początkowo obawy o ujemny wpływ gębokiego zamarznięcia ziemi minęły. Topniejące śniegi spowodowały roztopy na nisko położonych polach. Pilne roboty polne, jak siew koniczyn i grochu, dokonywany zazwyczaj w lutym lub na początku marca, odłożono do pierwszych cieplejszych dni.

ALARM DOLAROWY. W związku z alarmem, wznieconym przez prasę brukową, urzędowa Polska Ajencja Telegraficzna stwierdza: „Jak nas informują z Nowego Jorku, zmniejszenie formatu banknotów Stanów Zjednoczonych nie pociąga za sobą konieczności wymiany. Dotychczasowe banknoty zachowają zawsze swą wartość".

RUCH EMIGRACYJNY W LUTYM 1929. W lutym b. r. wyjechało z Polski 6.575 osób z tej liczby 3.511 do państw europejskich 3.046 do krajów pozaeuropejskich. Emigracja objęła w tym okresie 3.181 osób. Reemigracja wynosiła ogółem 1218 osób.

POKŁADY SIARCZKU-OŁOWIU W KIELECKIEM. Przy kopaniu studni w realności p. Karola Pawłowskiego w Busku Kieleckiem natrafiono w głębokości kilkunastu metrów na wysoko procentową galenę (siarczek ołowiu). Wobec trujących składników minerału, zaniechano dalszych poszukiwań za wodą. Równocześnie w okolicy Wiślicy natrafiono na obfite pokłady siarki, które sięgają zapewne aż do Buska, gdzie właśnie znajdują się siarczane źródła mineralne.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 24.4.

AKCJE: Bank Dyskontowy 123.00, B. Handlowy 120.00, B. Polski 167.00—166.00—166.50, B. Sp. Zarobk. 78.50, El. Dąbrowa 100.00, Cukier 34.75, Lilpop 34.25 K 34.00, Ostrowiecki A i B. 96.00, Rudzki 41.00, Starachowice 28.50, Haberbusz 218.00.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.28 i pół — 43.28 i jedna czwarta, Paryż 34.86 i pół, Wiedeń 125.25 i pól —125.24, Praga 26.39, Włochy 46.70, Szwajcarja 171.68, Holandja 358.35, Dolarówka 5 proc. 85.00 — 83.00 — 84.00, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 47.25—47.50 — 47.45, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 103.00—102.00—104.00.

Tendencja dla akcyj przeważnie słabsza, dla walut niejednolita.

Ze sportu.

Jak się dowiadujemy, w sobotę dnia 27 b. m. o godz. 16 na boisku klubu sportowego „Hakoach" w Będzinie odbędą się zawody w piłkę nożną pomiędzy drużyną 73 p. p. Katowice (mistrz 23 dywizji piechoty) a drużyną 23 p. a. p. Będzin. Zawody te wzbudzą ogólne zainteresowanie wszystkich sportowców Zagłębia, ponieważ obie drużyny posiadają wielu graczy z najlepszych klubów sportowych Zagłębia i Śląska.

Ceny w uzdrowiskach

W SEZONIE WIOSENNYM I LETNIM R. 1929.

Państwowy zakład zdrojowy w Busku, ziemi Kieleckiej, obejmuje 3 sezony: I od 1.5 — 30.6, II od 1.7 do 31 8 i III od 1.9 do 3.9. Dojazd z Kielc specjalnymi zakładowymi autobusami. Taksa kuracyjna wynosi za cały sezon 0.50 — 24.00 zł., przeciętne ceny kąpieli i zabiegów leczniczych od 2.00 — 6.90 zł. (kąpiele borowinowe). Urzędnicy państwowi i komunalni oraz oficerowie i duchowieństwo korzystają ze znacznych ulg. Przeciętna cena pokoi umeblowanych wynosi od 2 do 7 zł., cena utrzymania od 5 — 10 zł. dziennie. Uzdrowisko posiada wody mineralne do picia, kąpiele siarczano-słone, borowinowe, kwaso-węglowe, jodo-bromowe, solankowe, urządzenia do fototerapji i elektroterapji.

Inowrocław: w I sezonie: taksa kuracyjna od 8 — 20 zł. za cały sezon. Kąpiele od 1.50 — 6 zł., szafka elektryczna 4 zł., masaż 3 zł. Wojskowi, urzędnicy państwowi i komunalni korzystają z 25 proc. zniżki. Mieszkania przeciętnie od 2 — 5 zł. dziennie. Pokój z całodziennem utrzymaniem 1 osoby zł. 11 — 13.

Krynica: taksa kuracyjna od 10 zł. (dzieci do 10 lat i służba za 2 tygodnie do 40 zł., urzędnicy państwowi i t. p. od 8 do 15 zł. Ceny zabiegów leczniczych wahają się zależnie od sezonu godzin i klasy łazienek: kąpiele mineralne od 2.50 do 7.20, kąpiele borowinowe od 5.60 do 8.60. Zabiegi w zakładzie hydropatycznym kosztują od 1 zł. do 4.50 zł.

W Zakopanem taksa kuracyjna wynosi za pobyt 1-tygodniowy 1-ej osoby 8 zł. W ciągu każdego następnego tygodnia (włącznie do 4 tygodni) dalsze 4 zł. Funkcjonarjusze państwowi, samorządowi, nauczyciele, oficerowie, młodzież szkolna i dzieci od 5 — 10 lat — płacą połowę taksy. Opłata na cele walki z gruźlicą 1 zł. od osoby i 2 zł. od rodziny za cały pobyt. Opłata na cele fund. regulac. po 1 zł. od osoby za każdy tydzień. Nie płacą taksy lekarze z rodzinami, żołnierze, inwalidzi wojenni, służba przywieziona przez kuracjuszy. Mieszkania kosztują wraz z utrzymaniem od zł. 12.50 (III kl.) do zł. 20.50 (I kl.) od osoby dziennie.

Protest młodzieży

PRZECIW PORNOGRAFJI NA SCENIE.

Teatr Nowy w Poznaniu był widownią głośnych demonstracyj, zorganizowanych przez grupę studentów, na granej obecnie w tym teatrze sztuce Cana p. t. „Wilkołak". W ciągu pierwszego aktu studenci poczęli za każdem zdaniem wypowiedzianem przez aktorów głośno klaskać, chcąc w ten sposób przeszkodzić dalszej grze, a gdy to aktorów nie wyprowadziło z równowagi, poczęły padać okrzyki: „dość tych pornografij" i rozległy się głośne gwizdy ze wszystkich stron.

Wówczas wyszedł na scenę dyrektor Rudkowski i zaapelował do demonstrantów, aby się uspokoili. Jednak nie osiągnęło to żadnego skutku. Wobec tego wkroczyła policja, jednak i ta na początku nie mogła sobie dać rady. Dopiero kiedy zjawiło się dwóch komisarzy, którzy zapisali numery legitymacyj studentów i część wyprowadzono, nastąpił spokój. W czasie wyprowadzania studentów poczęli oni śpiewać „Rotę".

Sprzeczka małżeńska

ZAKOŃCZONA MORDEM.

W ub. wtorek rano rozegrała się w Warszawie ponura tragedja małżeńska. W domu przy ul. Łochowskiej na Pradze mieszkali małżonkowie: 36-letni Stanisław Zabielski wraz z żoną 27-letnią Marceliną. Zabielski, jako inwalida wojenny, zatrudniony był w starost. grodzkiem w Warszawie pisaniem podań i t. p. Pomiędzy małżonkami dochodziło często do sprzeczek i awantur z powodu zbytniego pociągu Zabielskiego do kieliszka. Ub. nocy Zabielski wrócił do domu w stanie nietrzeźwym i nie rozbierając sią, położył się do łóżka. Na tem tle wynikła gwałtowna kłótnia między małżonkami, w wyniku której Zabielski, nie chcąc doprowadzać do poważniejszej scysji, wyszedł do sąsiadów, ażeby ukończyć swą ranną toaletę i wyjść do zajęcia. W tym czasie w mieszkaniu sąsiadów Markowskich zjawiła się Zabielska i pownie poczęła się awanturować z mężem, bijąc go i drapiąc po twarzy. Wówczas Zabielski wydobył z kieszeni rewolwer i 6 strzałami położył żonę swą trupem na miejscu. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Zabójca dobrowolnie oddał się w ręce policji. W chwili, gdy mordercę przeprowadzano do komisarjatu, lokatorzy domu chcieli zlinczować pijanice.

CHCESZ MIEĆ DACH TRWAŁY?
KRYJ GO BLACHĄ ŻELAZNĄ OCYNKOWANĄ
WYROBU KRAJOWAGO, MARKI

C. K. H. „KRÓLEWSKA HUTA" firmy

POLSKIE ZAKŁADY
PRZEMYSŁU CYNKOWEGO Sp. Akc.
W BĘDZINIE

Rok założenia 1899

C K H CYNKOWNIE KRÓLEWSKA-HUTA BĘDZIN POL.ZAKŁ.PRZEM.CYNK. PRIMA QUALIT.

PONAD 100.000 BUDYNKÓW W POLSCE
POKRYTO TĄ BLACHĄ!!!

Tel.: 80 i 501 własna bocznica

DO NABYCIA W SKŁADACH ŻELAZA i MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH WE WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCIACH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

2248

Nieprzejednany wróg
DYNASTJI HABSBURGÓW.

Przed kilku dniami zmarła w swej posiadłości Eikoty 89-letnia węgierska hrabina Ilona Batthyany, znana na Węgrzech pod nazwą **„chłopskiej hrabiny"**. Zmarła była nieprzejednanym i zaciętym wrogiem wrogiem państwa Habsburgów, a w szczególności dynastji.

Ojciec jej hr. Lajos Batthyany był pierwszym premjerem za czasów rewolucji węgierskiej w r. 1848. Po upadku rewolucji został **skazany na śmierć przez rozstrzelanie.** W yrok wykonano. Mimo że hrabianka Ilona miała wówczas zaledwie 8 lat, tragedja ojca wywarła na niej niezatarte wrażenie.

Cesarz Franciszek Józef I kilkakrotnie próbował nawiązać stosunki towarzyskie z zmarłą, nigdy mu się to jednak nie udało. Pewnego razu cesarz Austro-Węgier, polując w lasach należących do hrabiny, **posłał swego adjutanta do niej z prośbą o trochę wody.** Hrabina udzieliła odmownej odpowiedzi motywując ją tem, że w pobliżu jest dosyć studzien i cesarz może dowoli swe pragnienie ugasić. Pewnego razu cesarzowa Elżbieta posłała swą damę dworu Idę Ferency z misją doprowadzenia do zgody między Habsburgami a hr. Batthyany. Jednak i ta próba nie udała się.

Ostatnie lata sweko życia spędziła w zupełnem odsobobnieniu. Majątek podzieliła między filantropijne instytucje. Jak wielką nienawiść zmarła żywiła do Habsburgów świadczy fakt, że kazała **zabrać pamiątki po ojcu z węgierskiego muzeum narodowego,** gdyż w muzeum tem znajduje się sala poświęcona pamięci cesarza monarchji austro-węgierskej Franciszka Józefa I.

Kolej elektryczna
POD GIBRALTAREM.

Projekt połączenia Hiszpanji z Afryką, za pomocą kolei podmorskiej, idącej pod dnem cieśniny Gibraltarskiej, omawiany jest od lat kilkudziesięciu. Główną przeszkodą jego realizacji były dotychczas przedewszystkiem trudności natury technicznej, oraz olbrzymie koszty budowy i eksploatacji.

Dopiero obecnie, kiedy metody stosowane przy przebijaniu długich tuneli zostały znakomicie udoskonalone, i uczyniono wielkie postępy w dziedzinie trakcji elektrycznej, projekt połączenia Hiszpanji z Afryką koleją podmorską, zaczyna się zbliżać do stadjum realizacji.

Inżynier Ibanez do Ibezo, przedstawił rządowi hiszpańskiemu swój projekt **przeprowadzenia kolei elektrycznej pod cieśniną gilbraltarską.**

Według tego projektu, lnja kolei biegłaby nie przez najwęższe miejsce cieśniny, wynoszące w linji prostej 13.800 metrów, gdzie jednak głębokość morza wynosi 990 m., lecz wychodziłaby z zatoki Vagneros a kończyłaby się u Tangeru. Najwyższa głębokość morza na tej linji dochodzi do 396 m. Jeśli chodzi o zastosowanie linji do mniejszej głębokości morskiej, to jest jeszcze druga droga, prowadząca z Taryfu do Tangeru, na której najwyższa głębia wynosi 310 m. Linja ta jednak jest o tyle niedogodna, że rozciąga się na przestrzeni 52.900 m.

Długość natomiast linji, między zatoką Vagneros a Tangerem, wynosi 48.400 m., z czego na linję podmorską wypada 32.000 m., 16.400 na odcinku dojazdłowe.

Budowa tunelu obliczona jest na 5 do 6 lat, koszt jej obliczono na blisko pół miljarda złotych.

Jak głodne zające
spowodowały katastrofę automobilową.

Wychodzący w Wilnie organ myśliwski opisuje niezwykły wypadek, jaki zdarzył się tej zimy w związku ze strasznemi mrozami, które zdziesiątkowały zwierzynę naszych pól i lasów. W kutnowskiem szosą w stronę Królikowa mknął automobil z dwoma pasażerami i szoferem. Była noc księżycowa. Już zdaleka zauważył szofer, że **szosa roi się od żywych istot.** Jak się potem okazało, były to wygłodniałe zające.

Olbrzymie zaspy śnieżne tak głęboko w r. b. przykryły pola, że biedne szaraki nie mogąc dokopać się do runi, cierpiały straszliwy głód. Po szosie zaś tego dnia, jak wykazało śledztwo przewożono duży transport kapusty i siana, pozostawiając jak zwykle po sobie okruchy tych przysmaków zajętych u brzegu drogi. Tem też tłomaczyć należy niebywałe zbiorowisko głodnych zajęcy.

Początkowo spłoszone światłem reflektorów, jak to zwykle z szarakami bywa, **mknęły przed autem jak opętane,** nie zeskakując z drogi na strony. Ale co maszyna, to nie żywe mięśnie. Po kilkunastu kilometrach gonitwy, a nieopatrzny szofer nietylko nie zwolnił biegu, lecz „dał gazu", biegło już przed pasażerami, coraz to przystając, **co najmniej kilka tysięcy szaraków.** Wkońcu stało się, co się stać musiało — auto wpadło w zajęczą masę.

Pierwszy zając z brzegu skoczył w bok, auto jednak odcięło mu skoki. W dalszym ciągu miażdżąc zające, utworzyła **maszyna na szosie tak śliską krwawą masę,** że auto wkrótce uderzyło o słup telegraficzny.

Obaj pasażerowie p. Niewiadomski i p. Niebywały, **ponieśli śmierć na miejscu,** szofer zaś został wyrzucony na szosę. Na szczęście trafił on nie na twardą jezdnię, lecz na ruchomą masę zajęcy, ucapił się za słupy i jak zeznaje, przejechał jeszcze po zającach ze sto kroków, poczem dopiero utkwił w zaspie śniegu.

POTOKOL 100% TŁUSZCZ ROŚLINNY
otrzymał ze względu na wyśmienity gatunek złoty medal na Wystawie Gospodarczo-Spożywczej w Katowicach.

Przeciw częstym zmianom
PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH.

Izba przemysłowo-handlowa w Warszawie wystąpiła do Ministerstwa W. R. i O. P. z memorjałem, w którym wskazuje **na duże straty, wynikające dla różnych kół, wskutek częstych zmian w programach szkolnych, powodujących nagłe usuwanie z użycia podręczników.**

Największe straty ponoszą w tych wypadkach wydawcy podręczników, pozostających z dużymi nieraz zapasami książek, mających już tylko wartość makulatury, jak również autorzy, przeważnie profesorowie i nauczyciele, których honorarja zmniejszają się znacznie, jeśli obliczane są w stosunku do ilości sprzedanych egzemplarzy. Dołączają się do tego **straty rodziców, zmuszonych nabywać nowe podręczniki.** Wreszcie bibljoteki i wypożyczalnie szkolne lub instytucyj społecznych, rozporządzające zazwyczaj tak skromnemi budżetami, również narażone są na straty, gdy wycofać muszą z użycia liczne nieraz komplety podręczników.

Z tych względów Izba przemysłowo-handlowa wysuwa postulat, aby Ministerstwo przy dokonywaniu tak częstych u nas zmian programów szkolnych, zechciało brać pod uwagę ujemne skutki, jakie wywołują i dla uniknięcia strat wprowadzało w życie te zmiany dopiero po pewnym czasie, od chwili ich ogłoszenia.

Wedle zdania Izby okres ten trwać winien normalnie conajmniej dwa lata, w tych zaś wypadkach, gdyby z uzasadnionych przyczyn zmiana programu musiała nastąpić wcześniej, aby w każdym razie pozostawiony był na to rok czasu, z tem, że w ciągu drugiego roku dawne podręczniki mogłyby nadal być jeszcze używane.

Zapisujcie się do P.M.S.

KINO „ZAGŁĘBIE” dawniej Kino-Teatr „Udziałowy”

Dziś Premjera!

„SYMFONJA PATETYCZNA” (ZAHJA, CÓRKA SZEIKA)

Życie w haremach możnowładców arabskich.

Nad program: „TYGODNIK GAUMONTA”

Wkrótce: „POLICMAJSTER TAGIEJEW”

KINO SFINKS

Od poniedziałku 22-go do 25-go kwietnia włącznie

„SERCE NA UWIĘZI” dramat erotyczny

w roli głównej światowy artysta ADOLPH MENJOU.

Nad program Wesoła 2-aktowa komedja Nad program

ANONS! Od poniedziałku 29 kwietnia r. b. dawno oczekiwany obraz p. t. „CAREWICZ” W roli gł. Ivan Petrowicz.

Kino „WAWEL” *Sielce — obok kościoła.*

Dziś i dni następne

Nowość Sosnowca! Film w kolorach naturalnych p.t. Nowość w kolorach.

„ROMANS KAWALERA DE BUSSY”

podług dzieła ALEKSANDRA DUMASA (OJCA).

KINO-TEATR „UCIECHA” Dąbrowa Górn., 3 Maja 14 tel. 3-01.

Od środy 24 kwietnia 1929 r. i dni następne WIELKI UROZMAICONY PROGRAM!!!

Urocza nasza rodaczka POLA NEGRI w potężnym życiowo-erotycznym dramacie p.t.

„Spowiedź uczciwej kobiety”

Nad program: Szampańska żywiołowo-kusząca CLARA BOW, jako dziewczę z Honolulu w filmie „EGZOTYCZNA KOCHANKA”

Szalony orkan

ZNÓW NAWIEDZIŁ JAPONJĘ.

We wtorek w południe szalał ponownie nad całą Japonją straszny orkan, który największe spustoszenia uczynił w porcie Sasaki.

Japoński okręt szkolny, na którym znajdowało się oprócz załogi 100 uczniów, zaginął i istnieją obawy, że okręt podczas orkanu zatonął wraz z załogą.

W Sasaki zawaliło się około 700 domów. Parę tysięcy rodzin znalazło się bez dachu nad głową. Rząd japoński wyasygnował 5 miljonów jenów na akcję wyżywienia ludności, nawiedzonej katastrofą.

Pancernik japoński, stojący w porcie Sasaki stracił 27 osób załogi, których zaskoczył orkan podczas ćwiczeń na łodzi ratunkowej.

GIEŁDA PRACY.

Wolne miejsca na dzień 25 kwietnia 1929 r.

Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd — 5.
Hutników na butelki na wyjazd — 8.
Modelarz w miejscu — 1.
Pomocy górniczej — 10.
Służby domowej ze świadectwami — 2.
Kolejność kierowania kandydatów zwykła.

W ub. dniu zakłady pracy zgłosiły 27 wolnych miejsc. P. U. P. P. skierował do pracy 33 osoby.

BACZNOŚĆ! BACZNOŚĆ!

Pierwszorzędna Wytwórnia Ubiorów Męskich w SOSNOWCU ul. 1-go Maja Nr. 10 tel. 4-76

Przyjmuje obstalunki z materjałów własnych i powierzonych, wykonuje prędko i solidnie po cenach bardzo niskich, na długo terminowe raty i za gotówkę. Krój zastosowuje się ściśle według najmodniejszych — — żurnali, — — 2101

Poleca się Sz. Klijenteli

Z poważaniem

(—) Tomasz Kimel.



PALTA DAMSKIE LETNIE

w kolosalnym wyborze ...unków i fasonów

poleca „WAWEL” SOSNOWIEC, 1-go Maja 21.

PALTA MĘSKIE

gotowe i na zamówienia

poleca „WAWEL” SOSNOWIEC, 1-go Maja 21, tel. 9-55.

1737

Katar płuc i oskrzeli

gruźlicę i inne choroby dróg oddechowych, objawiających się kaszlem, brakiem apetytu, osłabieniem, wychudnięciem, kłuciem w boku i między łopatkami, krwiopluciem, bólami pod mostkiem — leczą wielokrotnie wypróbowane ZIOŁA PULMOSANA — Wysyła Magister A. Sabas, Szczakowa, Apteka, za pobr. zł. 3. 2158

Zegary — zegarki z najsłynniejszych fabryk szwajcarskich poleca: J. Smoczyk Katowice, ul. 3 Maja 7.



OSTRZEŻENIE.

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować, wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM” Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. — Zwracajcie uwagę i odrzucajcie UPORCZYWIE polecane naśladownictwa w podobnem do naszego opakowania.

K. I. 57/28

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Dnia 24 kwietnia 1928 r. Sąd Pokoju w Sosnowcu na zasadzie art. 19 ust. z dnia 2-VII-1920 r. skazał Jana Handla za sprzedaż słoniny po wygórowanej cenie, na 30 złotych grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na 5 dni aresztu, oraz na uiszczenie 3 złotych opłaty sądowej. Kara na mocy amnestji darowana.—

2249 Za zgodność:

Sekretarz Sądu W. MADER.





Dbajcie o swoje zdrowie! „Szwajcarskie Gorzkie Zioła” z marką „Kogut” są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji, kamieniach żółciowych. — „Szwajcarskie Gorzkie Zioła” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia, działającym przeciwko otyłości. Sprzedają apteki i składy apteczne.

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa” i „Mydło Chinowo-Chmielowe” (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 5277

Kamińska Marja z Olkusza urodzona w 1904 roku spaliła omyłkowo dowód osobisty, wydany przez Starostwo Olkuskie, który unieważnia. 2238-3

Rozworski Józef urodzony 1908 roku w gm. Rabsztyn zgubił dowód osobisty, który unieważnia się. 2237-3

Rupert Starzyk vel Starzyński unieważnia zgubioną książkę wojskową wydaną przez PKU. Miechów. 2235-3

Rupert Starzyński unieważnia dowód osobisty żony Kazimiery wydany przez Dyrekcję Radomską P.K.P. 2234-3

KUPNO i SPRZEDAŻ

Zakład fryzjerski wydzierżawię lub sprzedam za 2.000 zł. Wiadomość w Administracji. 2245

POSADY i PRACE

Potrzebna uczciwa sklepowa z pracą domową od zaraz. Wiadomość: „Kurjer Zachodni” Będzin. 2252

Potrzebna służąca do Cukierni. Będzin Małachowskiego 21. 2251

Potrzebna dziewczyna do obsługi. Zgłoszenia Bufet kolejowy Będzin Miasto. 2250

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo - korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa Żórawia, 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 686-3

Praktykantki chrześcijanki władającej biegle językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie oraz piszącej na maszynie poszukuje Biuro Handlowe w Sosnowcu. Zgłoszenia do Administr. Kurjera Zachodniego pod „Export” 2247-2

ZGUBIONE DOKUMENTY

Buczek Piotr zgubił książeczkę służbową, wydaną przez Wydział Drogowy w Zawierciu oraz legitymację służbową. 2225-3

LOKALE

Poszukuję w śródmieściu Sosnowca pokoju umeblowanego przy rodzinie, z osobnym wejściem ewentualnie bez (pożądane pianino), zapłacę dobrze. Zgłoszenia do Administracji gazety pod „El-De“. 2246-3

RÓŻNE

Antoniemu Krechulec skradziono weksle na zł. 300 z podpisami: Alojzy Jeruszka, Jakób Brzoska, Władysław Morawski. 2243

Reklama jest dźwigną handlu.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | Filie: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC. Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego” w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI.